

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc styczeń już z odnośnieniem do domu 3,36 guld. gdańskich.
OGŁOSZENIA w dziale Inzeratowym za nonparelony wiersz jednołamiowy (ca. 33 mm szerokości) lub jego miejsce 25 fen. gdańskich. Reklamy za tekstami za nonparelony wiersz jednołamiowy (ca. 66 mm szerokości) lub jego miejsce 90 fen. gdańskich. Reklamy na pierwszej stronie o 50% drożej. Dla poszukujących posady 50% zniżki.
OGŁOSZENIA z Niemiec przez biuro ogłoszeń „Par” Poznań lub Berlin SW. nr. 66, Nauenburgerstrasse nr. 4. Za szkody lub straty, powstałe z powodu niewyrażonych manuskryptów jak i za zgodność tłumaczenia nie odpowiadamy.

P. K. O. nr. 170 028

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
GDAŃSK, STADTGEBIET NR. 12

Telefon nr. 737 i 1781

Biura w Gdańsku:

Pfefferstadt 1. (Wejście z uliczki bocznej.)
— Postcheckkonto Gdańsk nr. 1307. —

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc styczeń z odnośnieniem przez listowego 2.731.250.— marek polskich. Pod opaską 4,30 guld. gdańskich, czyli 4,30 złotych polskich równych 4,30 frankom szwajcarskim według kursu giełdy warszawskiej.
OGŁOSZENIA za nonp. wiersz 1-liniowy (ca. 33 mm szer.) lub jego miejsce 0,25 guld. gdańskich, czyli 0,25 zł. polsk., równych 0,25 fr. szwajc. według kursu giełdy warszawskiej. Reklamy za tekstami za nonp. wiersz 1-liniowy (ca. 66 mm szer.) lub jego miejsce 0,90 guld. gdańskich, czyli 0,90 zł. polsk., równych 0,90 fr. szwajc. według kursu giełdy warszawskiej. Reklamy na 1-tej stronie o 50% drożej. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłoszenia od dnia zmiany ceny bez uprzedniego zawiadomienia.

W razie późniejszej zapłaty doliczamy 6% za opóźnienie.

Nr. pojedynczy w Gdańsku: 15 fen. guld.

Ogłoszenia i abonament przyjmuje „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy; Reklama Polska w Warszawie i Poznaniu i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce.

Nr. pojed. w Polsce: 110 000 mk. polsk.

Nowy kurs polityki angielskiej.

Uwaga polityków całego świata, obserwujących bieg wypadków w Europie, skupiona jest w chwili obecnej wobec mającej niebawem nastąpić zmiany rządów w Anglii oraz wobec zacieśniających się węzłów, łączących Francję z Małą Ententą. Dwa te zagadnienia polityczne wysuwają się na czoło wypadków, są poniekąd wzajemnie od siebie uzależnione i będą musiały wywrzeć niewątpliwie przeomny wpływ na nowe ukształtowanie się biegu polityki poszczególnych państw europejskich.

O ile w Anglii rozpoczną się istotnie rządy „Labour Party” to można będzie w najbliższym czasie oczekiwać zasadniczej zmiany stosunków w odnośnieniu się Wielkiej Brytanii do Francji i przede wszystkim tego powszechnie wszyscy spodziewają się, — nastąpi rozluźnienie przyjaznych stosunków między temi państwami, a co tak samo ważne — uznanie „de jure” sowieckich republik rosyjskich. Że do rozluźnienia takiego dojść musi, można to wyczuć już z odgłosów lewicowej prasy angielskiej, występującej coraz wyraźniej i coraz gwałtowniej przeciwko prowadzonej przez Francję wobec Niemiec polityce odwrócenia i zniewalania ich do zapłacenia wszystkich na nie nałożonych długów.

Wielka Brytania, rządzona przez stronnictwo Macdonalda, rzuciła lada chwila na szalę wypadków swój olbrzymi wpływ materialny i zapoczątkuje nową erę przewrotową w dotychczasowej uzgodnionej z życzeniami Francji polityce. Obok umiarkowania się od Francji i zmiany kursu wobec Niemiec poczyni nowy rząd angielski niewątpliwie ważny krok naprzód w odnośnieniu się do Rosji i uzna rządy sowiecków „de jure” wbrew opierającej się jeszcze przeciw uznaniu temu Francji i Ameryki. „Labour Party” oddaje się złudzeniu, że chcąc zeuropeizować bolszewję, trzeba ją zmusić do cywilizowanych metod rządzenia i utrzymania z innymi państwami stosunków, opartych na starych tradycjach parlamentarnych i dyplomatycznych. Labour Party porzucić więc pragnie dawne metody bojkotu i rozpoczęcie działań według wskazań ogólnosiłowej wymiany gospodarczej i kulturalnej.

W przewidywaniu tych wszystkich zmian kursu polityki angielskiej wobec Francji i Niemiec zaczęły wszystkie państwa kontynentalne, dla których sprawy rosyjskie i niemieckie posiadają pierwszorzędne znaczenie zastanawiać się nad utworzeniem wspólnymi siłami przeciwwagi zamierzaniom i poczynaniom rządu, który niebawem rozpocznie działać według wskazań ogólnosiłowej wymiany gospodarczej i kulturalnej.

Zagrażające z Londynu niebezpieczeństwo dostrzegł jako pierwszy Poincaré i uderzył na alarm. Wszystkie narody europejskie, które poznały podczas ostatniej wojny dążności Teutonów do ekspansji na Wschód, południe i zachód, które przeszły przez wszystkie katusze okupacji niemieckiej, stanęły wobec nawoływań premiera francuskiego. Przyszły zatem Francja, Belgja, Polska, Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia. Wspólność i łączność narodów tych jest nie tylko oparta na podstawie rozważań teoretycznych, ale przede wszystkim na wspólnej niedoli, doznanej od najeźdźcy teutońskiego w czasach minionej wojny. Do narodów, które doznały słodczy okupacji, nale-

żałoby jeszcze zaliczyć Estonję, Łotwę i Litwę. Estonia i Łotwa ciąży istotnie ku zacieśnieniu węzłów przyjaźni z państwami solidaryzującymi się z Francją, — inaczej Litwa. Państewko to wiedzione na pasku przez profesora Waldemarasa i cały skupiający się wokół niego obóz germanofilów, wypowiada się raczej za sojuszem w obz. przeciwnym. Spór terytorjalny z Polską sprawił, że Litwa znalazła się, jako jedyny wyjątek, poza atmosferą solidarności przymusowej, narzuconej przez konieczność wyż wymienione nym państwom. Jak Litwa na tem wyjdzie, przyszłość okaże.

Zadanie, którego Francja a z nią wyż wymienione państwa się podejmują — jest nadzwyczaj trudne, ale wobec zamiarów i zakusów angielskich stało się nieodzowne. Rozchodzi się przecież nie tylko o obronę traktatów, zawartych w Versailles, w St. Germain i w Neuilly, ale i o uniemożliwienie Niemcom pozyskania Rosji dla swych odwetowych celów.

Litwini szukają oparcia o Niemcy i Rosję.

Królewiec, (tel. wł. Gaz. Gd.). Organ strzelców litewskich „Trimitas” zamieszcza w swoim sporze politycznym litewskiego niezwykle napastliwy artykuł skierowany przeciwko Polakom i nawołuje w nim do zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce celem odebrania Wilna. W artykule tym powiedziano między innymi dosłownie: „Polacy są silniejsi od nas, mają oni kamratów Francuzów i Łotyszów, którzy ich podtrzymują i dobrowolnie Wilna nam nie oddadzą. Tylko siłą możemy je odzyskać — podobnie jak była odebrana Kłajpeda. Siłę tę musimy przygotować

Traktat wersalski dał rządowi sowieckim wiele powodów do niezadowolenia, a Niemcy starają się powstałe wskutek tego niezadowolenia nastroje odpowiednio rozdmuchać i w Moskwie samej i wśród przeciwsowieckiej emigracji.

Anglia od dawien dawna odnosiła się do Rosji sowieckiej z podejrzana życzliwością — jutro może wystąpić z inicjatywą, która wywołać będzie musiała poważne obawy. Inicjatywa ta będzie poniekąd nagrodą za spodziewane koncesje gospodarcze wzajemian za prawne uznanie Sowietów. Czy obawy te słuszne czy nie, — to inna rzecz i nie o to na razie chodzi. W dziejach polityki państw europejskich ma być przewrócona znowu jedna karta, a na karcie tej wypisana przestroga pod posunięciami Anglii, dążącej do umocnienia Niemiec i Rosji w przeciwstawieniu do państw, między którymi znajduje się i Polska.

I znaleźć przyjaciół, którzyby nas podtrzymywali i poparli. Tych przyjaciół interesują są zbliżone z naszymi: są to Rosjanie i Niemcy.

Waży się tutaj nasz los, nasz honor i wszyscy, poczynając od Sejmu, od rad samorządowych do poszczególnych jednostek powinni rzecz swe słowo. Należy nareszcie zaufać sobie, swym własnym siłom i samym poszukać możliwości rozwiązania bolejącej nas sprawy Wileńskiej. Albowiem dwumasta godzina już bije!

Tymczasowy senat gdański.

Gdańsk, 14. 1. (AW). Na wczorajszym posiedzeniu międzyfrakcyjnym zgłosił Jewelowski swoje wystąpienie z partii, wskutek czego nie wchodzi w rachubę jako jeden z kandydatów na senatora w tworzącym się nowym rządzie. Z kół parlamentarno-politycznych dowiadujemy się, że posiedzenie

środowe poświęcone tworzeniu się nowego rządu, nie ma widoków pomyślnego wyniku. Większość parlamentarna jest przy obecnej konstelacji prawie niemożliwa, wskutek czego liczy się z utworzeniem senatu tymczasowego i bliskich wyborów nowego.

Gdańskie kombinacje rządowe.

Gdańsk, 14. 1. (AW). „Danz. Rundschau” nawiązując do jutrzejszego posiedzenia sejmu nie wroży koalicji mniejszościowej długo trwałego żywota, uważając obecną kombinację rządową za krótkotrwałe prowizorium. Jednocześnie dziennik zwraca uwagę, że w okresie trudności gospodarczych spowodowanych przejściem od zdeprecjonowanej waluty do pieniądza stałego nieuniknione będą tarcia między kapitałem a pracą i że obecnie potrzebny jest rząd, któryby umiał łagować

ewentualne konflikty. Proponowany zaś skład senatu nie daje najmniejszych gwarancji w tym kierunku. Gdańsk znów — pisze D. R. — będzie jak i poprzednio rządzony przez senat, w którym partie reprezentujące najsilniejsze grupy robotnicze nie będą miały udziału. W konkluzji dziennik dochodzi do wniosku, że obecne rozwiązanie kryzysu rządowego w postaci reakcyjnego bloku mniejszości, liczącej 55 głosów, jest prowizorium skazanym na rychłą zmianę.

Pertraktacje rumuńsko-włoskie.

Paryż, 14. 1. (PAT). Belgradzki korespondent Mafin donosi, iż rumuński minister spr. zagr. Duca oświadczył mu, że w najbliższym czasie między Rumunią i Rosją sowiecką rozpoczyna się pertraktacje w sprawie uznania Rosji. Następnie oświadczył minister, iż układ francusko-czesko-słowacki nie będzie rozszerzony. Dr. Benesz oświadczył temuz korespondentowi, iż Czecho-Słowacja uzna rząd sowiecki de facto, w sprawie zaś uznania go de jure Benesz nie może powiedzieć

nic pewnego. Dalej korespondent donosi, iż na notę angielską w sprawie udzielenia państwom małej ententy przez Francję kredytów każde z tych państw odpowie oddzielnie, jakkolwiek kredyty francuskie nie przesądzą o zaplaceniu długu zaciągniętego w Anglii.

Zerwanie grobli.

Królewiec, 14. 1. (AW). Jedną z największych grobli w Prusach Wschodnich zerwała się wskutek mrozów. Jeden i pół miliona metr. sześć. wody rozlały się aż pod miasto

Budowa linii tramwajowej do Malborka?

Komunikacja kolejowa z pominięciem korytarza gdańskiego jest jeszcze zawsze żywo dyskutowana przez gdańskie sfery nacjonalistyczne, które, jak nas informują, znalazły odgłos w Rzeszy niemieckiej. Poważne sfery gospodarcze, a przedewszystkiem polityczne silnie propagują budowę kolei elektrycznej między Gdańskiem a Malborkiem na terytorjum gdańskim, aby w ten sposób uniknąć wszelkiej kontroli polskiej. Jak się dalej dowiadujemy, sprawą tą interesuje się do pewnego stopnia koncern Stinnesa.

Drugi transport monet srebrnych.

Gdańsk, 14. 1. (AW). Dziś przed południem statek holenderski „Euterpe” zawinął do portu wioząc drugi ładunek monet srebrnych gdańskich. „Euterpe” wyruszyła z Amsterdamu w dn. 1 stycznia. Opóźnienie w przybyciu spowodowane zostało przez zatory lodowe koło Szczecina, gdzie okręt zatrzymał się przez czas dłuższy.

Rosja, a szukające z nią kontaktu państwa.

Berlin, 14. 1. (AW). Słownik w „Izwiestjach” omawia usiłowania Holandji, Hiszpanji i Francji, które za pośrednictwem trzecich państw dążą do nawiązania kontaktu z Sowietami. Owe trzecie państwa wyzyskują swoje stanowisko na własną korzyść. Szczególnie Czechosłowacja, używana przez Francję za pośrednika, nie nadaje się do tej roli, gdyż nie uznała dotąd Sowietów i nie ratyfikowała traktatu handlowego czesko-rosyjskiego. Zapowiedź Macdonalda o rychłym uznaniu Sowietów może być podkładem do przyszłych rokowań.

Do Czytelników „Gazety Gdańskiej”

Stosując się do życzeń większości czytelników naszych i mając na uwadze konieczność zaspokojenia duchowych potrzeb polską - katolickiego ogółu i u nas w Gdańsku i w Polsce, rozpoczynamy od 1 lutego wydawanie

Tygodniowego Dodatku Religijnego do „Gazety Gdańskiej”

Od dnia tego powiększamy również zespół redakcyjny i wprowadzamy cały szereg inowacji, które postawią pismo nasze na wysokości zadania i zaspokoją pretensje tych, którzy domagali się rozbudowy Gazety oraz postawienia jej na szerszej stopie.

Oprócz pozyskania całego szeregu korespondentów w głównych stolicach państw europejskich, zapewniliśmy sobie szybką obsługę telegraficzną i telefoniczną, łączącą Redakcję naszą bezpośrednio z Berlinem, Paryżem i Królewcem. Ponadto przybiegało nam współprace kilku wybitnych publicystów i literatów polskich.

List otwarty do Pana Prezesa Dr. Moczyńskiego.

Przekonawszy się z artykułu Pana Prezesa w „Gazecie Gdańskiej” z dn. 5 stycznia r.b., iż Pan Prezes sprawami życia akad. się interesuje, pozwalamy sobie podać P. Prezesowi do wiadomości, co następuje:

Na poparcie swego zarzutu, co do niskiego stopnia naukowości Akad. Polaków na Polit. Gdańskiej przytacza P. Prezes argumenty albo według słów własnych niepewne, jak np. niemożliwa dziś do przeprowadzenia statystyka absolwowanych egzaminów, lub też z naszego widzenia niesłuszne, jak nika ilość miejsc w kreslarniach, zajmowanych przez Polaków. Sprawa ostatnia jest oddawna naszą bolączką, z którą uporczywie od kilku semestrów walczymy. Niestety władze Politechniki wrogo nam usposobione wszelkimi środkami utrudniają nam korzystanie z doskonałych urządzeń politechnicznych. Sprawa podziału miejsc w kreslarniach spoczywa całkowicie w rękach władz, fakt więc, że miejsce tych mało posiadają Polacy, nie świadczy bynajmniej o braku starań z naszej strony. Dowodem tego, iż sprawy tej nie lekceważymy, jest będące w toku urządzenie kreslarni w Domu Akad., na naszą prośbę przez Kom. Pom. Akademikowi w Gdańsku. Co do sprawy konkursów naukowych, stwierdzamy iż żaden takowy do wiadomości naszej nie doszedł. W razie przeciwnym niewątpliwie wielu kolegów wołałoby na tej drodze znaleźć zarobek, aniżeli pracować bezmyślnie przy wyładowywaniu okretów na Holmie, która to praca cieszyła się u nas ogromną frekwencją.

Co do krytyki pewnych form niektórych organizacji akademickich, konstatujemy jedynie z prawdziwym żalem, że jawne tarcia i różnice poglądów panujące wśród naszego grona, które szczęśliwie znacznie się już zlagodziły, są znowu rozdmuchiwane przez osobę ze starszego społeczeństwa.

Przechodząc do wskazówek, których nam P. Prezes udziela w sprawie zawiązanej, obejmującej wszystkie inne mniejsze, donosimy P. Prezesowi, iż organizacja taka istnieje już od dwóch lat. Była nią dotychczas Bratnia Pomoc. W semestrze ubiegłym, przystępując z całym naszym środowiskiem do ogólnopolskiej organizacji akademickiej — Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej,

zawiazaliśmy Z. N. P. M. A. w naszym środowisku, ukonstytuowując jako naczelną jego władzę Miejscowy Komitet Akademicki, który przejął od Bratniej Pomocy całą reprezentację naszej kolonii. Sprawa więc utworzenia organizacji centralnej jest już obecnie nieaktualna.

W dalszym ciągu swego artykułu zarzuca nam P. Prezes brak inicjatywy z naszej strony w sprawach starań o byt materialny niezamożnych kolegów. Nie wspominając już o naszych staraniach własnych, które częstokroć bardzo pomyślne wyniki dawały, pozwalamy sobie donieść P. Prezesowi, iż z naszej również inicjatywy i na naszą prośbę powstał Komitet Pomocy Akademikowi o celach i zadaniach takich samych, jakie posiadają liczne komitety w Polsce z Radą Naczelną do spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej na czele, oraz podobne organizacje we wszystkich kulturalnych krajach. Nie uważamy natomiast bynajmniej za ubliżające dla nas, ażeby społeczeństwo pomagało i przyczyniało się do umożliwienia nam prowadzenia i ukończenia studiów. Zresztą gdyby P. Prezes zbliżył się do tych kwestii, jesteśmy pewni, iż zdanie by w krótkim czasie zmienił, niemożliwym zaś jest zajmowanie się na łamach gazety całą historią naszej kolonii, którą i tak ludzie interesujący się naszymi sprawami przeważnie dobrze znają.

Dużo możnaby powiedzieć w sprawie naszej obrony wobec zarzutów P. Prezesa. Nie chcąc jednak rozwijać polemiki i dyskusji w tych sprawach w prasie zadawaliśmy się udzieleniem tych kilku krótkich informacji P. Prezesowi, oraz prosimy o uprzednie rzeczowe informowanie się o naszych stosunkach przed każdą krytyką.

Tymczasowy Miejscowy Komitet Akademicki.

Szanownych Czytelników naszych

prosimy usilnie, aby wszelkie piśmienne reklamacje dotyczące spóźnionej dostawy gazety wysłali wprost do Administracji pisma naszego przy Stadtgebiel 12. Telefonicznie reklamować można pod numerem

1781 lub 737.

Osobiste reklamacje przyjmujemy w biurze naszym przy Pfefferstadt 1 (wejście z uliczki bocznej).

Cztery publikacje czeskie o Polakach.

(Korespondencja własna „Gazety Gdańskiej”)

Praga.

Jednym z najbardziej charakterystycznych znaków kulturalnego życia Czechów jest to, że uczeni, literaci i publicyści czescy nawet podczas wojny światowej i obecnie w czasie powojennym pozostali wiernymi swym tradycjom słowiańskim, bez względu na zmieniające się ukształtowanie polityczne. Co dotyczy specjalnie polskich lub polsko-czeskich tematów, to możnaby naliczyć setki najrozmaitszych studiów i rozpraw czeskich, co właśnie w ostatnich latach omawiały problemy specjalnie polskie. Z szeregu współczesnych publikacji książkowych. poruszających wspomniane kwestie, wymienić wypada głównie cztery, z których jedna zawiera 726 i druga 270 stron druku, pozostałe zaś mają rozmiary i formę broszury.

Autorem drugiej z kolei książki, zatytułowanej „Oświadczenia i przemówienia podczas wojny” jest sam prezydent Rzeczypospolitej Czesko-Słowackiej T. G. Masaryk, który zaznacza tu przede wszystkim, że wspólne niebezpieczeństwo niemieckie już w dawnej przeszłości tworzyło główną podstawę wzajemności polsko-czeskosłowackiej. „Im szybciej postępować będzie demokratyzacja Polski, z tem serdeczniejszą sympatią będzie to przyjmowane ze strony Czechów. Powodem do rozmaitych nieporozumień i przesądów przez długi czas między oba narody rozpowszechnionych był bądź to rzekomy bądź istotny rusofilizm pewnego odłamu Czechów. Co do mnie mogę stwierdzić, że caryzm zniechęcał i potępiał mnie nie mniej od Mickiewicza”. Na innym miejscu (str. 26) powiada autor dosłownie: „My i Polacy dążymy do tego samego celu i musimy go wspólnie siłami zdobywać. Bez Polski potężnej nie będzie potężnych Czech, lecz także silne Czechy są najlepszą gwarancją rozwoju Polski. W naszym obopólnym interesie leży zatem, by jedni i drudzy byli jak najpotężniejsi”. O swoim osobistym stosunku do Polaków wyraża się największy współczesny uczyony czeski w sposób następujący: „Rewolucja polska z 1863 r. zakończyła mnie jako młodego studenta. Czytałem o polskim powstaniu wszystko co mi tylko wpadło pod rękę, śledziłem wszystko co dotyczyło Polaków i stałem się szczerym stronnikiem sprawy polskiej. Nawet później nie

przetawiałem się zajmować stale literaturą polską. Jeszcze po latach sam będąc emigrantem nieraz wracałem w myślach do poglądów Mickiewicza” (str. 56).

Prof. uniwersytetu praskiego dr. J. Bidlo wydał pod nagłówkiem „Polacy i Republika Czesko-Słowacka” książkę, w której na podstawie bogatego materiału dochodzi pod koniec swoich bezstronnych rozważań do wniosku, że pomimo lokalnych nieporozumień zasadniczo wrogi stosunek między Polakami i Czechami z góry jest wykluczony. Postępująca demokratyzacja społeczeństw europejskich zapewnia, że zbliżenie czesko-polskie będzie w przyszłości o wiele ściślejsze niż było dotychczas. Wspólna granica obu państw słowiańskich będzie zapewne s'abszą przeszkodą w nawiązaniu jaknajlepszych stosunków aniżeli dawniejsza granica polsko-czeska w byłej Austrii (str. 15).

Ogólnie znany polonofil Adolf Czerny większą część swej ostatniej pracy p. t. „Słowiańszczyzna podczas wojny światowej” poświęcił również sprawom polskim. Publicysta czeski występuje tu w roli kronikarza spraw polskich jak przedstawiały się one od wybuchu wojny aż do r. 1920 i zgromadził w swoich rzeczowych rozdziałach istotne bogactwo dziejowych dokumentów z chwili dla Polaków bardzo decydującej.

Najobszerniejszym dziełem w języku czeskim, obejmującym całokształt spraw polskich z czasów przeszłych i obecnych, jest wydana ostatnio wyczerpująca publikacja W. Dreslera „Polska i Polacy”. Autor omawia tu szczegółowo najrozmaitsze tematy z dziedziny historii, kultury, polityki, ekonomii i sztuki polskiej. (Książka zawiera przeszło 700 stron i stała się przedmiotem licznych artykułów w prasie polskiej). Alfa.

Albert Thomas przybywa do Polski

Warszawa, 13. 1. (AW). W drugiej połowie lutego ma przybyć do Warszawy Albert Thomas, dyrektor międzynarodowego biura pracy. Celem przyjazdu jest dokładne zapoznanie się z dziedziną ochrony pracy w Polsce.

P. PALIŃSKI.

Rzemiosła i przemysł u żydów biblijnych.

(Ciąg dalszy.)

III. Wyprawianie skór.

O sposobie wyprawiania skór mamy mało co wiadomości; lecz już II Ks. Mojż. 25,5 i 35,7 wyraża wzmiankę czyni o czerwonoobarwionych skórach baranich: I skóry baranie czerwono farbowane i skóry fioletowe, — „I skóry czerwono farbowane i fioletowej maści.”

W III Mojż. 13,48 jest mowa o „szatach uczynionych ze skóry” —

Pomiędzy protestanckimi teologami czyli pisma uczonymi zachodzi dotychczas jeszcze nierozstrzygnięta sprzeczka o „skóry fioletowe”, o których jest mowa w II Mojż. 25,5 i 35,7, a które Luther przetłumaczył na „Dachsfelle”. — Jedni z nich powiadają, że pod nazwą skóry „tachasz” rozumieć należy osobną barwę skóry, — inni osobny gatunek skóry zwanej safianem, — inni zaś rozumieją przez tę nazwę oznaczenie jakiegoś zwierzęcia i to foki czyli psa morskiego. — A i żydzi sami (zob. objaś. Wujka do II Mojż. 25,5) nie wiedzą, jakiego to zwierzęcia skóry były. Alliolli również oznacza te skóry mianem „bläuliche Felle”, lecz w dopisku powiada, że to są „Dachsfelle” wedle tekstu hebrajskiego.

Holenderska biblia zaś zowie je „ramsvellen”, tj. baranie skóry. —

W Dziełach Apostolskich 9,43 i 10,6 jest wzmianka o skórniku Szymonie w Joppie, u którego Piotr św. dłuższy czas zamieszkiwał. —

Alliolli nazywa tegoż Szymona „Gerber” — garbarzem; — holend. biblia zowie go „lederbereyder”, co może być i skórnikiem i garbarzem.

IV. Tkactwo.

Ta gałąź przemysłu u żydów biblijnych była nietylko szeroko rozpowszechniona, ale już i wcześniej bardzo udoskonalona, jak o tem wspomina II Mojż. 35,35: „Obydwa (Beseleela z pokolenia Judy i Ooliaba z pokol. Dan) wyuczyli (Pan) mądrością, aby uczynili robotę ciesielską, tkacką i haftarską, z hiacyntu i szkarłatu i karmazynu dwakroć farbowanego i bisiora, aby tkali wszystko i nowe wszelkie rzeczy wynajdowali.”

W pokoleniu Judy były rodziny tkaczy, jak o tem w I Ks. Paralipomenon czyli Kroniki 4,21 czytamy: „Synowie Sele, syna Juda, Her, ojciec Lechy, i Laada ojciec Maresy, i rodzaje domu robiących około bisioru w domu przysięgi.”

Szczególniej jednak znały się na tkactwie i kształciły się w niem kobiety. One to — jak się o tem dowiadujemy z II Ks. Mojż. 35,25 — utkały kobierce dla Przybytku Pańskiego: „Lecz i niewiasty nauczone, co naprzędy, dały hiacynt, szkarłat, i karmazyn, i bisior.”

W IV Ks. Królów 23,7 widzimy króla Jozyasza oczyszczającego świątynię z naleciałości pogaństwa: „Zepsował też domki niewieściuchów (tj. nierządnic), które były w domu Pańskim, dla których niewiasty tkały jakoby domki gaju.”

I żona starego Tobiasza „trudniła się co dzień tkacką robotą, a z prac rak swoich pożywienie, którego nabyć mogła, przynosiła.” (Tob. 2,19.)

Król Salomon oddając chwałę młodej niewieście, mówi: (Przypow. 31,19) „Rękę swą ściągnęła do mocnych rzeczy: a palce jej ujęły wrzeciono.”

Gatunki tkanin były: białe, cienkie płótno, z którego robiono spodnie dla kapłanów; dowiaduje-

my się o tem z II Ks. Mojż. 28,42: „Poczniesz im też ubrania lńiane (powiedział Pan Mojżeszowi, dając mu przepisy co do ubioru kapłańskiego), aby zakryli ciało sromoty swej od bioder aż do udów.”

I u proroka Ezechiela 9,2 napotykamy wzmiankę o lńianych szatach: „A oto sześć mężów przyszli z drogi bramy wyższej, która patrzy ku północy: a każdego naczynie zginięcia w ręce swej: jeden też mąż w pośrodku ich obleczon był w płóciennę szatę, a kałamierz pisarski na biodrach jego. I weszli i stanęli podle ołtarza miedzianego.”

Drugim gatunkiem tkanin był bisior, materia z egipskiej bawełny, zwykle białego koloru. Osobny gatunek stanowił jeszcze bisior kręcony. — Alliolli zowie go „gezwinter Byssus”. — O nim mówi Pan do Mojżesza (II Mojż. 27,9): „Uczynisz się przybytku, w której po stronie południowej przeciw południowi będą opony z bisioru kręconego: sto łokci jedna strona będzie mieć na dłużej.”

Był też bisior robiony robotą haftarską (w kratkę lub desenie na sposób dzisiejszego piku (pique, materji bawełnianej z wystającym, wydatnym deseniem): Widzimy to z drugiej Ks. Mojż. 28,6, gdzie Bóg mówi do Mojżesza: „Ale naramiennik uczynią ze złota, i hiacyntu (ciemnobłękitnej purpury), i szkarłatu (właściwie szkarłatu: ciemnoczerwonej purpury), i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego robotą haftarską.” — „I ścięsnisz szatę bisiorową i uczynisz czapkę z bisioru i pas robotą haftarską.”

Alliolli tłumaczy to w ten sposób: „und einen Gürtel von gestickter Arbeit.”

Znano się także na różnobarwnem tkactwie. Czytamy o tem w Księdze Sędziów (5,30), gdzie Debora wznosi pienia dziękczynne Panu za odniesione zwycięstwo nad Sissarą, którego matka z utęsknieniem wygląda, a której jedna (z najmłodszych) żon jego odpowiada: „Podobno teraz dzieli korzyści (łupy), a obierają mu co najcudniejszą białogłową: szaty rozmaitej maści Sissarze dają za łup i sprzęt rozmaity zbierają mu na ozdobę szyje.”

Wspomina o takich szatach także prorok Ezechiel (16,13): „I ozdobiłaś się złotem i srebrem (tj. Jeruzalem) a oblokłaś się w bisior i w szatę w zorzystą i w rozmaitej farby.”

I Ks. II Paralipomena czyli Kroniki o nich mówi (3,14): I sprawił też zasłone z hiacyntu, z szkarłatu, karmazynu i bisioru i wyhaftowała na niej Cherubim.”

Także złoty haft był żydom biblijnym znany. W Psalmie 44 (u żydów 45) wiersz 14 czytamy: „Wszystka chwała tej córki Królewskiej (Tyru) wewnątrz i bramach złotych.”

Alliolli tłumaczy ten zwrot w ten sposób: „Alle Herrlichkeit der Tochter des Königs ist inwendig, mit Gold verbrämt.”

II Mojż. 39,3 powiada: „I nastrzygał (Mojżesz) blaszek złotych i wyciągnął je na nici, aby się mogły przyplatać z pierwszych farb wtkiem.”

Czesany len przedzono na wrzecionie. Czytamy o tem w Izaj. 19,9: „I zawstydzą się ci, co robili len, którzy czesali i tkali subtelne rzeczy” — i w Księdze Przypowieści 31,13: „Rękę swoją ściągnęła do mocnych rzeczy, a palce jej ujęły wrzeciono.”

(Dokończenie nastąpi.)

Dział gospodarczy

Z Izby Przemysłowo - Handlowej
Grudziądzko - Starogardzkiej.

Sprawy celne: Z dniem 1 stycznia br. weszło w życie rozporządzenie Ministrów: Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, w sprawie przerachowania wartości stawek celnych, określonych w markach złotych, na franki złote. „Tablice przerachowania” tych stawek zostały wydane i są do przejrzania w naszej Izbie. Cło, przypadające od towarów, opłacających taryfę złotą, uiszczane być winno również według nowej tabeli. Wydane zostało nowe rozporządzenie o ulgach celnych, mocą którego pewne kategorie towarów są zwolnione od cła lub też opłacają jedynie pewien procent cła normalnego. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu udzielać będzie nad to pozwoleń na czasowe wprowadzenie pewnych towarów do kraju w celu ich uśzlachetnienia albo też jako wzory na wystawy, przy czym towary te przy wwozie i wywozie z kraju wolne będą od cła.

Przedstawicielstwo Agencji Wschodniej w Grudziądzu. Mając na względzie, że Grudziądz, jako centrum kraju o charakterze wybitnie przemysłowym, powinien otrzymywać informacje giełdowe możliwie szybko i dokładnie, Agencja Wschodnia w dniu 4 stycznia br. utworzyła swe przedstawicielstwo w Grudziądzu, przy Dużym Rynku Nr. 10. Ze względu na doniosłość sprawy informowania o wahających się ciągle kursach walut i papierach wartościowych, należy przypuszczać, iż tutejsze sfery przemysłowo-handlowe poprą usilnie działalność przedstawicielstwa.

W sprawie eksportu polskiego na Daleki Wschód. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca uwagę na otwierające się dla handlu polskiego pomyślne koniunktury w Chinach, Mandżurji i Mongolji. Po przejściowym okresie wojennym, w którym rynkami tych krajów zaważała całkowicie Japonia, otwiera się obecnie czynne pole zbytu dla towarów europejskich. Towary polskie już dziś znajdują się na rynkach wschodnich, jednak większość partii tych towarów dostarczana jest przez zagraniczne firmy, ciągnące ogromne zyski tytułem swego pośrednictwa. Import na Wschód obejmuje szereg przedmiotów, mogących być wywożonymi z Polski, jak wyroby bawełniane, nafta, cukier, metale, maszyny, papierosy i inne. Z uwagi na wielką wagę skierowaną polskie eksportu na rynki Dalekiego Wschodu Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaleca większym firmom polskim poczynienie w tym kierunku odpowiednich kroków.

Izba Handlowa w Temeszwarcu (Rumunia) zwróciła się do polskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu z propozycją utworzenia przedstawicielstw firm polskich w różnych miejscowościach Rumunii, a nie, jak dotychczas, jedynie w Bukareszcie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podziela opinię wspomnianej Izby i prosi o zwrócenie uwagi zainteresowanym firmom na propozycję Izby w Temeszwarcu. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Galacu przesyła wykaz firm rumuńskich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską. Wykaz ten przejrzeć można w naszej Izbie.

Traktat handlowy ze Sjamem. Min. Przemysłu i Handlu przystępuje obecnie do rozważania projektu traktatu handlowego Polski ze Sjamem. Należy zaznaczyć, iż Sjam może się stać ważnym rynkiem zbytu dla artykułów polskiej produkcji. Wartość importu do Sjam wynosiła w ostatnim roku około 11 milionów funtów szterlingów. Ministerstwo wzywa do nadsyłania dezyderatów dla ewentualnego rozpatrzenia ich przy zawieraniu umowy.

Kierownictwo Rejonu Int. Toruń wzywa do składania ofert na mający się odbyć przetarg na dostawę 1000 ton siana i tyleż słomy. Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 17 bm. do Kierownictwa Rejonu Int., Toruń, ul. Łazarza Nr. 4.

IV. Targ Poznański, odbędzie się od 27 kwietnia do 4 maja br. Doświadczenie trzech ostatnich lat powinno wystarczyć jako reklama tych Targów, które stały się najważniejszym czynnikiem w życiu gospodarczym Polski. Wydano „Przewodnik po IV. Targu Poznańskim” z kluczem w języku francuskim, angielskim i niemieckim. Ze względu na udział licznych firm krajowej oraz obcej produkcji należy przewidywać znaczne zainteresowanie Targami sfer przemysłowych i handlowych nie tylko polskich ale i zagranicznych.

W Izbie naszej są do przejrzania:
a) Sprawozdanie o gospodarce z rynku wewnętrznego (Min. Przem. i Handlu) za miesiąc październik i listopad 1923 r. omawiające szczegółowo przemysł włókienniczy, górniczy, hutniczy, chemiczny i in. — Komunikat Izby handlowej w Katowicach.

b) Raport Rady handlowej w Paryżu, dotyczący rynku cukru we Francji. Raport Rady handlowej w Paryżu w sprawie płacy zarobkowej w Polsce w porównaniu z innymi krajami. Raport Konsulatu Polskiego w Brukseli w sprawie handlu zewnętrznego Belgii. Wschodnio - pruski buletyn gospodarczy Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu

c) Zgłoszenie firmy amerykańskiej, poszukującej adresów tych firm polskich, które mogłyby eksportować wyroby chemiczne, szkła, ne, skórzane, zabawki i kalamarze. Zestawienie danych o przywozie nasion buraczanych z Polski do Francji.
d) Taryfa Przedsiębiorstw Ekspedycyjnych Zachodnich Ziem Polski.
Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w okręgu tut. Izby przemysłowców i kupców.

Terminy subskrypcji Spółek akcyjnych:

15 stycznia:

Bank Kujawski we Włocławku. Buro Centrali Banku Kujawskiego we Włocławku. „Kabel Polski” w Bydgoszczy. Buro Zarządu w Bydgoszczy, ul. Gdańska 153. „Safat” Fabryka Asfaltu, Tektury, Boraksu i Przetworów Chemicznych, Buro Zarządu w Warszawie, Al. 3-go Maja 22-24.

17 stycznia:

„Unja” Zakłady Przemysłu Jutowego w Bielsku. Buro Zarządu w Bielsku, Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie, oddz. w Bielsku.

18 stycznia:

H. Cegielski w Poznaniu, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, oraz wszystkie oddziały. „Kontakt” Rafineria Olejów Mineralnych i Zakłady Chemiczne - Naftowe. Buro Zarządu w Warszawie, ul. Wiejska 14. Syndykat Rolniczy w Hrubieszowie. Buro Zarządu w Hrubieszowie.

19 stycznia:

„Agricola” Tow. dla Handlu, Produkcji Selekcji Nasion. Buro Zarządu w Warszawie, Nowy Świat 46.

Zakłady Przemysłu Szkłanego w Krakowie. Buro Zarządu w Krakowie, Kapucyńska 7.

20 stycznia:

Cukrownia „Ostrowite”. Buro Zarządu w Warszawie.

Fabryka Olejów i Młynów Amerykańskiego „J. D. Potoka Synowie”. Buro Zarządu Spółki w Będzinie Małobędziu.

Zakłady Chemiczne w Częstochowie. Buro Zarządu w Częstochowie.

28 stycznia:

„Zdroje Polskie”. Buro Zarządu w Warszawie, ul. Nowy Świat 27.

31 stycznia:

Bank Warszawsko - Gdański. W Banku Warszawsko - Gdańskim w Warszawie, oraz filje w Bydgoszczy, Częstochowie, Toruniu i Gdańsku.

Fabryka Cukrów i Czekolady „Jan Ziolkowski”. W Burze S-ki w Warszawie, ul. Wolska 32.

Fabryka Przyrządów naukowych „Fizyka”. Buro Zarządu w Warszawie, ul. Sienna 39.

Śląski zakład Kredytowy w Bielsku. W Śląskim Zakładzie Kredytowym w Bielsku oraz jego oddziałach w Cieszynie i Katowicach, w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie oraz tegoż oddziałach we Lwowie i Drohobyczu, w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie i tegoż oddziale w Krakowie.

Tow. Powązkowskiej Fabryki Mydła. W biurze Zarządu Spółki, ul. Marszałkowska Nr. 143.

Eksport tkanin polskich.

Najpoważniejszym odbiorcą naszych tkanin była w pierwszym połowie 1923 roku Rumunia, do której wywieziono 3273 ton, następnie Austria (1025 ton), trzecie miejsce zajmują Niemcy (582 tony), czwarte Łotwa, wreszcie Rosja (100 ton).

„Gazetę Gdańską” zamawiać można:

w Gdańsku:

w biurach „Gazety Gdańskiej” przy Pfefferstadt 1
w księgarni „Ruch”, Kaszubski Rynek 21
w księgarni p. Czarlińskiego, przy Töpfergasse 19

w Oruni:

w biurach „Gazety Gdańskiej” przy Stadtgebiet 12

w Sidlicach:

u p. Majewskiego, Oberstr. 95.

we Wrzeszczu:

u p. Krakowskiej, skład papieru, przy Hauptstr. 39

w Oliwie:

u p. Lemon, skład cygar, przy Schlossgarten 23

w Sopocie:

w składzie papieru „Iris” przy Seestr. 33
u p. Litwina, przy Schulstr. 7. parf.

Bilans handlowy towarów skórzanych.

Według statystyki za pierwsze półrocze roku 1923 przywóz skór surowych i gotowych wyrobów skórzanych wynosił 1.901 ton, zaś wywóz 918 ton. Największy import skór idzie ze Stanów Zjednoczonych, 1521 ton, następnie z Argentyny, Niemiec, Francji itd. Skór gotowych dostarczyła Austria w tym samym czasie 1955 ton, Czechosłowacja 1137 ton. Obuwia przywieziono z Niemiec 346 ton, z Austrii 67 ton. Na ogół bilans handlowy towarów skórzanych przedstawia się niekorzystnie.

Produkcja jedwabiu sztucznego w Polsce.

W Polsce rozwija się produkcja jedwabiu sztucznego, czynąc postępy nie tylko pod względem ilości, lecz również pod względem jakości towaru. Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu produkuje rocznie 360.000 kg. jedwabiu kolodjonowego i 80.000 kg. wiskozowego, zatrudniając przeszło 4.000 robotników. Ponadto powstaje w Polsce nowa fabryka sztucznego jedwabiu wiskozowego. Do niedawna sprzedawano surowiec do wyrobu jedwabiu wiskozowego z zagranicy, obecnie jednak fabryka celulozy we Włocławku produkuje odpowiedni gatunek celulozy, nadającej się do wyrobu sztucznego jedwabiu wiskozowego.

Termin rozpoczęcia prac Banku Emisyjnego.

W otoczeniu p. min. Grabskiego panuje pogląd, iż kreowanie Banku Emisyjnego jest w obecnej chwili nagłą koniecznością. Druga połowa lutego jest wymieniana, jako realny termin rozpoczęcia prac emisyjnych Banku. Zapas walut oraz złota będzie na ten moment zupełnie wystarczający, techniczne zaś przygotowania do emisji dobiegają końca.

W sprawie obniżenia cen węgla o 5 procent.

W dniu 10 bm. odbyła się pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny konferencja z przedstawicielami przemysłu węglowego w sprawie cen na węgiel. Obecnie na posiedzeniu Rady Zjazdu przemysłu węglowego ustosunkowali się przychylnie do propozycji wyrażonej przez nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny w sprawie obniżenia cen węgla przynajmniej o 5 procent, zastrzegając jednak, że ostateczna decyzja należy do Rady Zjazdu. O decyzji w powyższej sprawie Rada Zjazdu powiadomi pisemnie nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny w końcu przyszłego tygodnia.

Nowe opłaty wywozowe.

Ministerstwo Skarbu ustaliło następujące opłaty wywozowe, obowiązujące aż do odwołania: 0,83 franka złotego od 100 kg. prosa, 1,55 fr. zł. od 100 kg. gryki, 2,07 fr. zł. od 100 kg. fasoli, 2,33 franka złot. od 100 kg. grochu, 0,21 fr. zł. od 1 kg. drobiu biego, 0,78 fr. zł. od żywego indyka, 0,62 fr. zł. od żywej gęsi, 0,41 franka zł. od żywej kaczki i 0,31 fr. zł. od żywej kury.

Nasz handel z Japonią.

Po zawarciu traktatu handlowego z Polską, Japończycy wykazują coraz to konkretniejsze zainteresowanie się kwestją handlu z Polską. To też w statystykach handlowych japońskich Polska zajmuje wśród 17 europejskich państw 10 miejsce, wyprzedzając Czechosłowację i Austrię. Zaś pierwszy kwartał 1923 r. wykazuje 300.000 yen obrotu (importu) z Polski. Należy zaznaczyć przytem, że import nasz obejmował wyłącznie niemal wyroby włókiennicze (przędzę wełnianą). Import w długi kwartał obejmował już drzewo, cement, sól i maszyny.

Notowania.

Akcje giełdy poznańskiej z d. 14. 1. 24.

Bank Kwilecki Potocki 9000; Przemysłowców 10—11000; Zw. Spółek Zar. 23000—24500; P. Bank Handlowy 9000; W. Bank Róln. 600—800; Bank Młynarzy 800; Arcona 8000—7300; Browar Krotoszyński 14000—12000; Brzeski Auto 1750—2000; Cegielski 4500—3500—3800; Centrala Skór 11000—10000; Centrala Rolników 1300—1200; Galvana 2500; Goplana 6000; Hartwig 3300; Hartwig Kantorowicz 17000; Hurtownia Drogerijna 800; Hurtownia Skór 2000; Hurtownia Związkowa 300; Hurtownia Spółek Spoż. 2600—2800; Iskra 9500—8500; Len w Toruniu 4000; Dr. Roman May 130—125000; Młyn Ziemiański 5500—5250; Młyn Poznański 5500; Młynotwórnia 6250; Pendowski 3250; Piłtno 3000—2700—2800; Papiernia Bydgoszcz 3750—3500; Pneumatyk 750; Poznańska Spółka Drzewna 7500—7000—7500; Unja 33000; TRI 11000; Tkanina 2500; Wytwórnia Chemiczna 2200; Zjednoczone Browary Grodzkie 7500—7000; Syndykat dla Handlu Zagranicznego 700—800; Orient 1000.

Akcje giełdy warszawskiej z d. 14. 1. 24.

Bank Dyskontowy 17; Bank Handlowy 16—16.750—16500; Bank Kredytowy w Warszawie 3; Bank Przemysłowy Polski 4500; Bank Przemysłowy w Warszawie 2700; Bank Handlowy w Poznaniu 9500; Bank Przemysłowy

Lwów 2750—2800; Wileński Bank Polski 450; Bank Zachodni 8500; Bank Zjednoczonych Ziem Polskich 3; Bank Związku Spółek Zarobkowych 24—26; Bank Związku Ziemian 550—640; Cerata 828; Kijewski i Scholze 18250—17900; Puls 1700—2—1900; Stroem 56—57500; Wildt 840—1000—925; Chodorów 30—32500—30500; Mchalów 9—8—8500; Czersk 3700—3200—30500; Częstocice 15250—13—14800; Gosławce 7—6750; Kukier 18—20—19250; Łazy 6—625—600; Firlej 2—1150—2; Drzewo 1900—3700; Przemysł Leśny 450—400—425; Węgiel 24—23750—1—24—25—27500—27200—3—28—28500; Cegielski 3500—3—3600; Fitzner i Kamper 33—36—35; Modrzejów 30—27—29500—40—42; Norblin 4600—4550—1—5500; Orthwein Karasiński 1800—1650—1700; Ostrowieckie 48500—46500—47; Parowoz, 3400—3850—3500; Pocisk 5600—5500—5700; Rohn Zieliński 2500—2300—2350; Rudzki 7150—7700—1—7750—8—2—8400—8450; Starachowice 19—17750—18; Trzebinia 3300; Unja 33; Ursus 5400—5350—5375; Belpol 250; Borowski 3500—3550—3300; Jabłkowski 300—830—825; Skóry 380—365—370; Syndykat 600; Żegluga 850—800, VI—775; Elektryczność 7850—8; Polskie Towarzystwo Elektryczne 700—825—955; Haberbusch 17200—15250; Cmiełów 7500—7750 Polski Lloyd 750; Herbata 560—525; Brown Boveri 6—6200—6; Kabel 4500; Korek 700—6—675; Klucze 5200—5050—5100; Marynin 1800; Polska Nafta 2600—2700—2800; Polski Przemysł Naftowy 5200; Nobel 755—7400—7450; VI—7—7300; Rylscy 4—420; Sła i Światło 2650—2400—2450; Spiritus 13—2—13500—14250; Tkanina 450; Granow 1600—1700; Mirkowska Fabryka Papieru 9300.

Kurs dewiz w Gdańsku.

W gdańskich notowanych za	14 stycznia gotówka	czek	12 stycznia gotówka	czek
1 dolar ameryk.	5,8852	5,9143	5,8813	5,8797
1 000 (10) marek polskich	0,518	0,522	0,573	0,582
Telegr. wypłaty:				
100 gulden holend.	218,95	220,05	219,57	220,88
100 franków franc.	26,38	26,47	27,72	27,78
100 „ belg.	—	—	—	—
100 „ szwajc.	—	—	—	—
100 marek fińskich	—	—	—	—
100 koron szwedzkich	—	—	—	—
100 „ norweg.	—	—	—	—
100 „ duńskich	—	—	—	—
czek Warszawa	0,543	0,552	0,508	0,512

Berlin, 13 stycznia (urzędowo)

	Gotówka	Czek
Holandia 1 guld.	15,4600	1604,00
Buenos Aires 1 Pa.	1396500	14,3500
Belgia 1 fr.	172069	172931
Norwegia 1 kor.	604485	607515
Dania 1 kor.	730150	741830
Szwecja 1 kor.	1124183	1129870
Finnlandia 1 m. fin.	106732	107268
Włochy 1 lir.	192119	191981
Anglia 1 punt.	179550,00	180450,00
Ameryka 1 dol.	4189500	4210500
Francja 1 fr.	18925	19,475
Szwajcaria 1 fr.	74,143	74,569
Hiszpania 1 pes.	538650	541350
Porto 1 ven.	1895250	1904100
Rio de Janeiro	479819	479180
Austria odstemp.	60598	60904
Praga 1 kor.	125186	125813
Budapeszt 1 kor.	156607	157392
Bulgaria 1 lewa	90423	90577
Jugosławia 1 d.	48378	48622

Warszawa, 14 stycznia, urzęd. dziw. w przeded. urzęd.

	14 stycznia	12 pop.	w przeded. urzęd.
Nowy York	99500000	99500000	99500000
Belgia	417000	417000	417000
Berlin i Gdańsk	—	—	—
Holandia	3713000	3713000	3713000
London	4250000	4250000	4250000
Paryż	462000	462000	462000
Praga	289600	289600	289600
Szwajcaria	175000	175000	175000
Wiedeń	13900	13900	13900
Włochy	438000	438000	438000
Budapeszt	1900000	1900000	1900000
Ranki złote	—	—	—

Paryż, 14 stycznia, 12 pop. w przeded. urzęd.

	14 stycznia	12 pop.	w przeded. urzęd.
Berlin	21,59	21,59	21,59
Nowy York	92,40	92,40	92,40
London	—	—	—
Warszawa	—	—	—
Holandia	8,12	8,12	8,12
Włochy	—	—	—
Szwajcaria	—	—	—
Belgia	90,50	90,50	90,50
Praga	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—

London, 14 stycznia, 12 godz. w przeded. urzęd.

	14 stycznia	12 godz.	w przeded. urzęd.
Berlin	18 1/2 Bill.	17 1/2 Bill.	17 1/2 Bill.
Paryż	94,10	94,10	94,10
Brussels	103,75	103,75	103,75
Amsterdam	11,41 1/2	11,41 1/2	11,41 1/2
Włochy	94,3/4	94,3/4	94,3/4
Szwajcaria	24,52	24,52	24,52
Kopenhaga	24,46	24,46	24,46
Nowy York	4,23 1/4	4,23 1/4	4,23 1/4
Praga	146 1/4	146 1/4	146 1/4
Warszawa	—	—	—

Amsterdam, 14 stycznia, urzędowo w przeded. urzęd.

	14 stycznia	12 pop.	w przeded. urzęd.
Berlin	0,61	0,60 1/2	0,60 1/2
London	11,40 1/2	11,35	11,35
Nowy York	2,69 1/4	2,66	2,66
Paryż	12,17 1/2	12,60	12,60
Szwajcaria	46,30	46,15	46,15
Belgia	11,00	11,35	11,35
Włochy	—	11,70	11,70
Kopenhaga	46,55	46,45	46,45

Zurych, 14 stycznia, 1/29 pop. w przeded. urzęd.

	14 stycznia	1/29 pop.	w przeded. urzęd.
London	24,56	24,26 1/2	24,26 1/2
Nowy York	5,78	5,76 1/2	5,76 1/2
Paryż	26,35	27,50	27,50
Amsterdam	216 1/2	216,75	216,75
Włochy	25,75	25,12 1/2	25,12 1/2
Kopenhaga	100,75	101,00	101,00
Warszawa	—	—	—
Praga	16,77	16,77 1/2	16,77 1/2
Wiedeń	0,0081	0,0081	0,0081

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Redaktor odpowiedzialny Jan Dampc.
Drukarnia Drukarni Gdańskiej, A.-G. w Gdańsku.

U generała Hallera.

Dobiega cztery miesiące od chwili, gdy generał Haller, jako przedstawiciel narodu i państwa polskiego stanął na ziemi amerykańskiej. Chociaż bowiem wyjazd jego nie nosił oficjalnie tego charakteru, faktycznie jednak, jako takiego witała go w dniu 6 października ub. roku w porcie nowojorskim Polonia amerykańska, witali przedstawiciele władz i wojska Stanów, a przede wszystkim i niewątpliwie najgoręcej witały swego Wodza rzesze błękitnych Hallerczyków. Po przeszło dwumiesięcznym pobycie wśród wychodźstwa polskiego, przybył generał w ostatnich dniach grudnia z powrotem do kraju i tu w zacisznym ustroniu — Rabie Wyżnej pod Nowym Targiem wśród rodziny spędza po trudach podróży chwile wypoczynku.

Ten odpoczynek generała odważyłem się przerwać. Przyjechałem do Rabiny Wyżnej przed południem, by od generała dowiedzieć się szczegółów tej niezmiernie interesującej podróży.

Krótką chwilą oczekiwania w salonie. Z okien roztacza się wspaniały widok na strome zbocza okolicznych gór, które śnieżnym okryte całunem, toną dziś w obfitych blaskach słońca. — Po chwili rozlegają się kroki w przedpokoju — wchodzi generał. Po paru słowach powitania zawiązuje się rozmowa, w której nawiązuje do głównego celu mej wizyty.

— Kiedyż pan wraca do Zakopanego? — pyta generał.

Wieczornym pociągami.

— Spędzi pan zatem u nas cały dzień, w ciągu którego będziemy mieli możność niejednokrotnie przystąpić do tego tematu.

Rozmowa toczy się narazie dokoła wypadków, jakie rozegrały się w kraju w czasach pobytu generała w Ameryce. Surowa, marsowa twarz generała chwilami ożywia się — głos stanowczy, zdania krótkie, urywane. Mówiąc o krakowskich wypadkach listopadowych, nie szczędzi generał gorzkich słów pod adresem Krakowa i jego społeczeństwa, które gnuśnością swą dopuściło do zajść, jakie nie mo-

głyby znaleźć miejsca w żadnym innym z miast Rzeczypospolitej. Tego rodzaju fakt, by anarchja mogła przez całe dwa dni zawiązać miastem, byłby nie do pomysłenia w takim np. Lwowie, Warszawie czy Poznaniu...

— Jedyną korzyścią z tych smutnych zajść będzie to tylko, że może teraz przynajmniej obudzi się sumienie narodowe, a ogół otrząśnie się z bierności i apatii...

Pospieszylem oznajmić, że istotnie od chwili tych tragicznych wypadków zaznaczył się pod tym względem już zasadniczy zwrot na lepsze.

Przechodzimy do spraw gospodarczych kraju; generał wyraża przekonanie, że obecny kierownik finansów państwowych p. Grabski, znany z energii i pracowitości, zdola pomyślnie przeprowadzić dzieło sanacji.

— A może pan zechce zwiedzić moją obecną siedzibę? — wpierw jednak pokażę panu zdjęcia fotograficzne z pobytu mego w Ameryce.

Przechodzimy tedy do gabinetu generała. Tam wydobywa najpierw z biurki wspaniałą książkę pamiątkową, wydaną przez zarząd kolei Pennsylvanickich. Wytworne to wydanie nosi tytuł „Tour of General Josef Haller in the United States as Guest of the American Legion and Polish army veterans' association of America”. Treścią jej — szczegółowy program pobytu Hallera w Stanach Zjednoczonych, a to od 6 października do 8 grudnia ub. roku wraz ze specjalną szczegółową mapą podróży. Na okładce barwny sztandar armii polskiej we Francji, złożony na krzyż z flagą amerykańską.

Pokazując mi tę pamiątkową książkę, opowiada generał charakterystyczny szczegół: Gdy po raz pierwszy wręczono Mu tę książkę, zauważył pewne niedokładności w układzie barw sztandaru polskiego na okładce. Ta jedna uwaga wystarczyła, by Towarzystwo kolei pensylvanickich iście po amerykańsku wydało bezwzględnie drugi nakład, ale już z uwzględnieniem uczynionej przez generała poprawki.

Oglądamy następnie fotografie. Przed oczyma przesuwa się epizody królewskiego wprost przyjęcia, jakie Ameryka zgótowała polskiemu generałowi.

Mamy więc w ręku zdjęcie z defilady wojsk w Chicago. W środku wysokiej trybuny stoi generał Haller i salutuje przechodzące oddziały wojska. Po bokach i poza trybuną nieprzejrzałe wielotysięczne tłumy. Obok generała skupieni przedstawiciele władz, wojskowości, delegaci związków i stowarzyszeń polskich. Długie wyciągnięte szeregi wojska przeją się w przemarszu, oficerowie pozdrawiają ukłonem.

Znowu inny obraz: Przyjazd do South End pod Chicago. Generał po wyjściu z wagonu przechodzi przez peron wśród tłumy entuzjastycznie witającej go ludności miasta. Na twarzach cisnącej się publiczności polskiej maluje się tyle szczerzej, nieklamanej radości, że unieść się jej dają nawet rodowici yankesi, którzy tu z gwiazdzistymi sztandarami przybyli na powitanie.

Jedną z fotografii przedstawia wywiad najmłodszego z dziennikarzy amerykańskich reportera „Worldu”, piętnastoletniego Horona Woode z generałem. Inne — utrwały sceny przyjęć w Waszyngtonie, Williams, Arizonie, San Francisco itd. Jest tu cała Ameryka od Atlantyku po Ocean Spokojny.

W dniu 8 grudnia wyjechał Haller z Nowego Jorku na okręcie „Majestic” do kraju, kilka ilustracji świadczących o niezwykłym komforcie wnętrza tego olbrzyma morskiego, zbudowanego w Hamburgu a w Gdańsku odnowionego — znalazło się wśród zbioru zdjęć z podróży.

Idziemy następnie na krótką przechadzkę dookoła zabudowań dworskich. Generał ma w sobie coś z gospodarza rolnika. Gospodarstwem interesuje się żywo. Z dumą opowiada, że dwór w Rabie Wyżnej, będący własnością jego kuzynki, posiada największą w Polsce, bo na 3 tysiące sztuk obliczone wylęgarnie drobiu, którego okazy wysłane właśnie do Poznania — mówi o hodowli rasowych krów polskich (czerwonych) i z dumą wskazuje na 9-morgowy i wzorowo prowadzony sad przy dworze.

Rozmowa schodzi znowu na temat życia Polaków w Ameryce. „Charaktery-

stycznym jest — mówi generał — że Polak zagranicą potrafi się wybić, chociaż nieraz w kraju nie zdobędzie się na tę energię i inicjatywę, do jakiej naprawdę jest zdolny. Niewątpliwie wpływa na to fakt, że u nas jeden drugiego nie chce uznać. Zwiedzając w Ameryce fabryki, zakłady, przedsiębiorstwa i szkoły polskie, miałem możność stwierdzić, do jak niezwykłych wyników doprowadziła wyteżona praca tamtejszej Polonii. A że wraz ze mną zwiedzali ją i tamtejsi Amerykanie, którzy sami właściwie dotychczas nie znali Polaków, uważając ich za niezdolnych do stworzenia bardziej zróżnicowanego społeczeństwa, uważając ich jedynie za warstwę robotniczą, którą kierować trzeba — mieli możność przy tej sposobności poznać i podziwiać twórczość polskiego społeczeństwa w Ameryce. Dopiero tego było potrzeba, by polski generał przyjechał do Ameryki i im Amerykanom pokazał, czego potrafią dokonać Polacy“.

Słowa generała były tylko potwierdzeniem tego, co sądzi ogół polski o podróży Hallera do Ameryki. Podróż ta była najpotężniejszą propagandą na rzecz wychodźstwa i państwa polskiego. Ona była odkryciem Polski dla Ameryki i w tym tkwi jej ogromne znaczenie dla wychodźstwa polskiego które słało do rządu polskiego listy dziękczynne za wydelegowanie Hallera do Stanów Zjednoczonych.

„Polacy w Ameryce pragną widzieć gości z Polski — zaznaczył dalej generał — lecz nie agitatorów politycznych — tych mają za dużo — nie spekulantów, których się lękała, lecz ludzi wiedzy, nauki, którzy coś znaczą, którymi mogliby się poszczycić wobec innych narodowości“.

Przechadzka nasza dobiega końca, wracamy do domu — po obiedzie dłuższa pogawędka o obecnych stosunkach w kraju. Z żalem kończąc pobyt w gościnie generała, żegnam się z nim i jego rodziną, unosząc przemile wspomnienie spędzonych kilku chwil z jednym z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych budowniczych niepodległej Polski.

(„Gł. Nar.“)

Teatr Miejski, Gdańsk

Intendant: Rudolf Schaper.

W wtorek, 15 stycznia, o godz. 7
Bilety stałe nieważne.

„Michael Kramar“

Dramat w 4 aktach Gerhart Hauptmann.
Rolo tytułowa: Eugen Klöpfer jako gość.



Licht-Spiele

Wilhelmtheater
Gdańsk, Langgarten

Tel. 8089 Tel. 8089

Od 15 do 17 stycznia 1924
(Tylko 3 dni)

Wielki norweski film Ufy

Fahrendes Volk

Widowisko z lasów norweskich według romansu Sewerynia Lieblein „Der letzte seines Geschlechts”. W rolach głównych:

Nils Hald, Amund Rydland.

In der Nacht

Wielka humoreska w 3 aktach
Leona Peukert.

Sächs. Schweiz

film z natury.

Obwieszczenie:

W piątek 18.1.24., przedstawienia nie będzie

Od soboty, 19 stycznia 1924:

Jeden z największych i najpiękniejszych filmów produkcji Ufy

Die grosse Unbekannte

Przygody marzycielki w 2 częściach i 10 aktach z wspaniałymi obrazami podnóża. Role główne: Ellen Richter, Georg Alexander, Hans Jankermann

Film „Die grosse Unbekannte” wystawia się po raz pierwszy w Gdańsku i nie należy go porównywać z równoznacznymi innymi. 1754

Kilka kas pieniężnych

między niemi kilka z ogniotrwałymi przedziałami do zanotowania, nadających się dla banków, na sprzedaż, interesenci zechcą skierować zapytania pod nr 1750 do Eksped. „Gazety Gdańskiej”.

Drukarnia Gdańska

Tom. Akc.

Stadtgebiet nr. 12 / Telefon 1781 i 737

wykonuje

wszelkie druki handlowe i bankowe

jakoto:

papiery wartościowe / akcje
mocy / książeczki czekowe
księgi handlowe / rachunki
listowniki / koperty / knity itd.

★

1210

WŁASNA INTROLIGATORNIA

la cebula iadalna

loco Gdańsk i na zładowanie, jak i

pozwolen na wywóz

na cebulę celem nabycia poszukuje się.

Oferty uprasza się do

Schmakeit & Co.

Tel. 3020 i 5272. Gdańsk, Holzgasse nr. 29
Adr. tel. Schmakeitco. 175

KTO

choruje na blednicę, płuca, niestrawność,
niech używa

„Maltopol“

naturalny środek odżywczy,
niezbędny dla chudych, kobiet, karmiących
matek i starzejących się osób.

Fabryka Wyrobów Słodowych „Maltopol” Tow. Akc.
Kartuzy (Pomorze). 1424

Młody inżynier

(izraelita) władający językiem,
polskim, niemieckim i rosyjskim
w słowie i piśmie
poszukuje pracy
buchalterskiej w
godz. od 6-8
wiecz.

Oskar Schultze,
Am Holraum nr. 18. (1741)

Maszynistka

z 3-letnią praktyką, władająca
językiem polskim i niemieckim.
poszukuje z dn. 15. I. 1924 r. po-
sady. Łaskawie ogłoszenia: Adm.
Gaz. Gd. pod nr 1576.

Inżynier dyplomowany
wieloletni praktyk, Polak,
władający obcymi językami
niemieckim, rosyjskim
i francuskim, poszukuje
stanowiska. Adres: Gru-
dziadz. ul. Groblowa 20.
Grzegorz Merson. (1684)

Poszukuję (1689)

posady
od 6 stycznia rb. jako gospodarz
lub boni do dzieci albo panny
służącej. Zgłoszenia pismienne
pracodawcy pod adresem:
Sabina Michalska, Danzig-
Westernlatte, na Birckelle 5



W POCIE CZOLA

206
pierz ta kobieta od samego rana — a bielizna jeszcze
brudna. Dlatego ta męka, gdy pomoc tak bliska:
W każdym składzie dostanie się od wielu lat znany
środek do prania „SAPON” z ochronną marką
„koszulka”. „SAPON” z „koszulka” nie
tylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz
nadaje jej śnieżno biały kolor. Zadzajcie wszędzie.

Wyroby Chem. Fabryka „ERGASTA”
C. Nagórski, Starogard (Pomorze)

Kalendarze

w dużym wyborze posiada

Księgarnia „Ruch“

Kasubski Rynek 21 (1534)

Inżynier maszynowy

poszukuje w Polsce lub Gdańsku stanowiska. Wy-
kształcenie akademickie. Warunkiem język niemiecki
Obywatelstwo gdańskie. Posiada praktykę w budowie
maszyn parowych i lokomotyw. Oferty pod nr. 1748
do admistracji „Gazety Gdańskiej”.

Kobiety lub dziewczęta

do roznoszenia gazet przyjmie zaraz

Gazeta Gdańska Pfefferstadt nr. 1
(wejście z uliczki bocznej)

Drobne ogłoszenia

jak kupno i sprzedaż
posiadłości ziemskich,
poszukiwanie pracy
i polecenia znajdują
najszerze rozpo-
wszechnienie przez

„Gazetę Gdańską“